

ECHO DUSZY

I BĘDZIE ŚWIATŁO LUNY JAK ŚWIATŁO SŁOŃCA

www.kabbalahgroup.pl



Zohar
Bereszit

Zamknięty wewnątrz zamkniętego od tajemnicy Nieskończonego, rozciął i nie rozciął (rozcięte jest to żeńskie, a nierozcięte – męskie) powietrze Jego (Duch Jego) nie było poznane w ogóle do tego, jak z powodu uderzenia i rozpiętości, zaślśniła kropka jedna, zamknięta, wyższa. To, co po tej kropce, nie jest poznane w ogóle i z tego powodu nazywa się początek wypowiedź, która poprzedza wszystko.



Co czynimy, kiedy budzimy się z rana? Dokąd biegnie nasza pierwsza myśl? W swoim ziemskim życiu przeżywamy przecież setki i tysiące poranków, kiedy to za każdym razem nasza dusza ponownie wciela się w biologiczne ciało. Jakie jest to kolejne powitanie?

Radosne i pełne oczekiwania nadchodzącego dnia, nadziei na pełnię jego przeżycia, doświadczenia? Czy budzimy się w smutku, nostalgii i narzekaniu, że znowu trzeba przeżyć kolejny trudny dzień? Czy w tym pierwszym mignięciu, spotkaniu z tym światem pamiętamy o Bogu, o swoim Stworzycielu, czy oddajemy pod Jego władanie swoją duszę i ciało? Przecież w Jego siłach jest zlikwidować wszelkie ograniczenia i wady, ospałość i wszelkie cierpienia. Rozważając takie pytania, powinniśmy zastanowić się tylko nad jednym: Czy jest w nas gorące oczekiwanie na Boga? Na prezenty od Niego?

Dlatego spotykając poranek wewnątrz swoich dusz i wewnątrz swoich serc, kiedy przychodzą światła, dobrze jest wyrazić wewnętrzną wdzięczność, podziękowanie Najwyższemu za to, że daje możliwość przeżyć kolejny dzień, w którym jest nam dane przebywać we wdzięczności i wykonywać wiele różnych czynności, a być może i dobrych uczynków.

Materialny świat, w którym żyjemy jest przemijający - przychodzi i odchodzi. Zdarzenia, wszelkie formy, to tylko tymczasowy sposób zwrócenia uwagi lub zadowolenia, nie przedstawiający sobą żadnej wartości, nie wywołujący żadnych wewnętrznych efektów. Zadowolenie i bogactwo wewnętrznego życia objawia się dopiero, gdy przychodzi uświadomienie i odczucie więzi miłości ze Stworzycielem. Wtedy poznajemy, co to znaczy i w czym wyraża się uczucie bezwarunkowej miłości, czym jest taki stan. Poznajemy i doświadczamy pełni duchowego jestestwa, jednym słowem - doświadczamy obecności Boga w sobie, i wówczas jest tak, jak mówią mędrcy: „Z siebie samego zobaczysz Stwórcę Swojego”.

Czym jest post? Jest rodzajem oczyszczenia, powstrzymania się od czynności, które wykonujemy, aby zadowolić własne ciało. Najczęściej dotyczy powstrzymania się od spożywania pokarmów i różnych używek. Jest to czas, kiedy organizm jest pod absolutnym naszym sterowaniem.

Przemiana

To dobrowolne powstrzymanie się od określonych czynności, często zawężone jako ograniczenie do spożywania pewnych rodzajów pokarmów przez określony czas. Post, czyli powstrzymanie się, odejście od określonych działań, na rzecz oczyszczenia ciała, zdrowia.

Patrząc z perspektywy rozwoju duchowego, to czas wewnętrznego przygotowania, skupienia, objawienia wewnętrznej ciszy, okres oczekiwania na odrodzenie, na rodzaj zmartwychwstania, na powrót życia (w jakiejś mierze).

Post powinien być częścią naszego życia. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta, wystarczy popatrzeć jak zachwuje się przyroda. Obserwując procesy zachodzące w przyrodzie i wiedząc, że jesteśmy jej częścią, dostrzegamy wiosenne przebudzenie, powrót życia po zimowej zadumie, dłuższe dni, które przyniosą światło słońca i jego energię. W przyrodzie nie ma nadmiaru, jej prawa uczą harmonii, w ten sposób poznajemy, czym jest dojrzewanie.

Po okresie hucznych zabaw początku roku, ich miejsce zastąpi cisza. Post w wymiarze duchowym jest tożsamy z odczuciem pokory, skromności, uniżenia. Ujawnieniem, że to nie człowiek jest źródłem napętnienia własnych życzeń, że nasza dusza podlega wyższej sile. Uczymy się czekać, aż poczujemy brak, brak duchowego napętnienia, aż zdamy sobie sprawę z tego, że to Bóg jest dla nas jedynym Źródłem wszelkiej obfitości, i od Niego płynie siła, miłość i wszelka dobroć. Żeby tego stanu doświadczyć, niezbędnym jest przygotowanie miejsca na nową siłę Boskiej Emanacji w naszej duszy, bez jakiegokolwiek udziału naszego egoizmu.

Słownik duchowych pojęć



Życzenie (kli) – życzenie otrzymywać, które jest w stworzeniu, występują tu rodzaje życzeń, które w różny sposób reagują na światło. W pierwotnym procesie, one nigdy nie miały światła – były stworzone jako „coś z niczego”.

Dla zrozumienia procesu reakcji życzeń na światło, należałoby spojrzeć, jak na rzeczywistość reaguje człowiek: kiedy on się rodzi. Od początku nie ma pojęcia o rzeczywistości. On nie rozróżnia co jest dobre, a co złe – idzie w pełnym zaufaniu do swoich rodziców, a Ci pokazują, która rzecz jest dobra. I dziecko może jej skosztować, doświadczyć co jest dobre, a co złe i czego nie należy dotykać. W ten sposób ono jeszcze nie rozróżnia rzeczy, a tylko otrzymuje wskazówki, kierując się nimi ma szansę zrealizować życzenie.

Badania nad duszą – świat zewnętrzny

Człowiek nie powinien zwracać nadmiernej uwagi na świat zewnętrzny. Jego uwaga na zewnątrz powinna być skierowana jedynie na tyle, na ile jest to niezbędne do wykonania konkretnych czynności w pracy, w domu, wśród bliskich. Wszystko co na zewnątrz, jest to tylko głębia naszego wnętrza, emanująca na zewnątrz. I jeżeli człowiek mocno się przejmie tym, co się dzieje wokół niego, przegrywa podwójnie, gdyż nieświadomie uwielbia to, co jest niemiłe Bogu. Kabbala w pierwszej kolejności uczy prawidłowego otrzymywania, ale odczucie, które wynika przy tym otrzymywaniu, człowiek powinien sterować tylko do góry, a steruje bądź do góry, bądź w dół.

Wskazówki praktyczne

Zadanie duchowe

Obserwacja

Wszystko to, co możesz obserwować za pomocą swoich myśli i wizji ulega przemianie, i nie jest tobą.

Rozdzielenie swojej osobowości na części i obserwacja ich za pomocą własnej wyobraźni. Określ to, czym nie jesteś, a co jest częścią twojej osobowości.

Przy obserwacji własnego umysłu oddalaszaś to od siebie, i tym samym opanowujesz takie przeciwności, jak nabytek i strata, pochwała i zniesławienie, duma i osądzenie, smutek i radość. Jest to wyjście za granice śmiertelnego istnienia.

Prawo duchowego zarodka

Wszyscy mamy ukształtowane w sobie wewnętrzne prawa, które w naszym świecie objawiają się jako cechy charakteru, temperamentu, ekspansji, podejścia do życia, zdania o życiu, i tak dalej.

Te wewnętrzne prawa znamy bardzo słabo, lub w ogóle ich nie pojmujemy. Jeżeli wewnętrzna siła wypełnia te wszystkie prawa, wówczas cieszymy się życiem i tym, w czym ono się wyraża. To nazywa się duchowym wzrostem, aż do czasu, kiedy dusza dojdzie do pełnej transformacji, dopełni wszystkie dziesięć poziomów swojej struktury. Jeżeli nie dochodzi do tego, następuje upadek, czyli stan, przy którym nie można określić, że znajdujemy się na jakiegokolwiek fazie wzrostu. Piszac o fazach wzrostu, uwzględniamy tylko taki stan, w którym mamy moc wyrażenia pewnej duchowej siły. Tu nie ma znaczenia, czy jest to mężczyzna, czy kobieta, dziecko czy starzec. Każdy podlega dokładnie tym samym prawom. Jedyne znaczenie może mieć liczba upadków. U jednych osób powoduje ona jeszcze większy temperament i chęć podniesienia się, i wtedy widać, że taka osoba ma prawdziwe życzenie do odmiany. U innych pierwsze, drugie potknięcie, i ... następuje zniechęcenie. To oznacza, że reinkarnacja duszy, że całe życie jest zmarnowane. Dusza nie zrealizuje pewnych założeń, z którymi przyszła na ziemię. Dzieje się tak z prostego powodu: Kiedy ogarnia nas zniechęcenie duchową drogą, to znaczy, że nie mamy w sobie poprawnie obudzonego ziarenka duchowości, a wszystko, co w nas dominuje, to życzenie otrzymać ze względu na siebie. Czyli chcemy wyłącznie otrzymywać, a jeżeli się nie udaje się otrzymywać tak, jak chcemy, opadamy z sił i upadamy na samo dno.

...Żeby dojść do poziomu transformacji, całkowitej wewnętrznej przemiany, powinniśmy wewnątrz siebie wyhodować duchowy zarodek, który odradzając się, przechodzi na poziom objawienia duszy. Duchowy zarodek jest niczym innym, jak minimalną cząsteczką naszej duszy. Jeżeli „hodujemy” go i pielęgnujemy, podobnie jak kobieta nosi ciężar, krok po kroku, nie pozwalając, żeby coś się z dzieckiem stało, wtedy zbierająca się energia dochodzi do transformacji. Wtedy otrzymujemy to, czego pragnęliśmy nie powinniśmy upuścić, gdyż kolejny raz taka szansa może się pojawić dopiero za miliardy lat... I ten fakt jest dla nas najtrudniejszym elementem do uświadomienia.



Wezwanie na rozpoczęcie dnia

Boże! Pobłogosław ten dzień i wszystkie zamiary moje, i wszystkie czyny moje tak, żeby były one miłe Tobie. Pozwól przyciągnąć Twoje wyższe oczarowanie tak, by ono obłoczyło się w Najwyższe ubrania duszy mojej. I żeby dusza moja złączyła się z życzeniem Twoim i stała się jako jedno. Gdyż tylko w tym widzę swój ratunek i możliwość spełnienia Woli Twojej Świętej. Amen